

Chwalimierz

Jakiś czas temu, przeglądając tzw. Album Webera, znalazłam zdjęcie pałacu w Chwalimierzu. Miejsce to tak mnie zachwycało, że postanowiłam je odwiedzić.



Pałac uwieczniony przez Webera

Słynny tzw. Album Webera to dzieło niemieckiego fotografa Roberta Webera. W wydany w Dreźnie w latach 1909–13 trzypięciotomowym albumie znalazły się zdjęcia rezydencji z Dolnego Śląska. Po dziś dzień jest to niezastąpione źródło wiedzy dla wszystkich badaczy i odkrywców Śląska. Podążając za Weberem, dotarłam do maleńkiej wsi Chwalimierz, dawnego Frankenthal, położonego w pobliżu Środy Śląskiej.

We wsi uwagę zwraca pomalowana na niebiesko brama z herbem dawnego właściciela Georga von Kramst.

Zaraz za nią zaczyna się zespół pałacowo-parkowy, którego szukałam. Dobrze, że wybrałam się zimą, dzięki temu udało mi się dostrzec przez zarośla z dala wylaniającą się samotną wieżę. Jak się okazało, tylko tyle pozostało z tej wspaniałej rezydencji zwanej zabawnie „ślimakiem schowanym w trawie”.

W 1881 roku rodzina von Wiedebach–Nostitz sprzedała wieś Chwalimierz, nabywcą został Georg von Kramst. Był to jeden z najzamożniejszych fabrykantów w XIX wieku na Śląsku. Z pewnością jego majątek powiększył posag żony Emmy z domu Scheibler. Poślubienie córki Karola Scheiblera, twórcy imperium przemysłowego w Łodzi, właściciela Księżego Młyna, było przemysłowym posunięciem. Warto wspomnieć, że w nieodległym od Chwalimierza Kwietnie powstał w latach 1891–92 pałac prawdopodobnie dla brata Emmy, Karola Scheiblera juniora. Od 1913 roku do Emmy Kramst należał także pobliski Maciejowiec.

Powróćmy jednak do Frankenthal. Ambicją von Kramsta było stworzenie

rezydencji na miarę swojej fortuny. Marzenia te spełnił architekt Carl Schmidt, twórca wielu rezydencji na Dolnym Śląsku, m.in. pałacu w Bożkowie. Pałac w Chwalimierzu wzniesiono w latach 1884–85, w skład założenia wchodził basen z fontanną, taras widokowy, a także glorieta (okrągły pawilon ogrodowy z kolumnadą, zwieńczony kopułą) osadzona na bastionie, całość otaczał park krajobrazowy.



Ocalała tylko wieża...

W 1945 roku pałac zdewastowali Rosjanie, potem stopniowo ruiny były rozbiierane przez miejscowych. Według relacji miejscowych, na początku lat 60. pałac jeszcze stał. Obecnie zachował się jedynie fragment czworobocznej wieży z klatką schodową w narożniku, a także glorieta.

W dawnych czasach w otoczeniu pałacu znajdowało się całe zaplecze pozwalające na samodzielne funkcjonowa-

nie wsi. Były tu: szkoła, gospoda, gorzelnia, rzeźnia, zakład szewski, cegielnia, ślusarnia, piekarnia, kuźnia oraz młyn.



Dawne zabudowania stadniny koni

Z budynków wchodzących w skład założenia pałacowego nadal stoją: budynek zarządcy, zwany przez miejscowych ptaszarnią, oraz stadnina koni. Ponieważ budynki te nadal są użytkowane, doczekały się remontu, dom zarządcy w 2006 roku, natomiast stadnina jest remontowana od wiosny 2007 (na razie bramę pomalowano na żółto). Z inicjatywy Emmy powstał jeszcze przytułek jej imienia, w skład trójskrzydłowego budynku wchodziła kaplica, obecnie pełniąca funkcję kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Tekst i zdjęcia: Ewa Perlińska

Informacje praktyczne:

Chwalimierz leży w województwie dolnośląskim, w powiecie i gminie Środa Śląska (2 km od tego miasta). Można tu dojechać drogą nr 94 z Wrocławia (35 km) i w Środzie Śląskiej skręcić na Ciechów, a następnie na Chwalimierz. Pozostałości pałacu nie są dozorowane, jednak należy zachować ostrożność przebywając w zrujnowanej wieży, w każdej chwili grozi zawaleniem.